

Sygn. akt XIV C 1376/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny

z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant prot. sąd. Kamila Sucharkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2021 r. w Pile

sprawy z powództwa **K. K. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna**

z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 37.000 zł (trzydzieści siedem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 21.490 zł (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
3. Oddala powództwo w pozostałej części;
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.125,94 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia pięć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów procesu;
5. Nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie pierwszym na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu 1.797,42 zł (tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt siedem złotych czterdzieści dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu 2.110,02 zł (dwa tysiące sto dziesięć złotych dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 1376/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 grudnia 2014 r., który wpłynął do Sądu Okręgowego w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile w dniu 5 grudnia 2014 r., powódka K. M. (1), wskazując jako pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wniosła o:

- 1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 87.000 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 21.490 zł (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania - zwrotu poniesionych kosztów leczenia;
- 3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 03.12.2011 r. K. M. (1), będąc zatrudnioną w spółce (...) Spółka z o.o. w sklepie (...) w P., podczas wykonywania swoich obowiązków na stanowisku sprzedawcy, na skutek zaniechania pracodawcy wynikającego z niewłaściwego stanu podłogi prowadzącej bezpośrednio do jej stanowiska pracy, uległa wypadkowi, upadając całym ciężarem ciała na lewe kolano w wyniku czego doszło do zerwania więzadła krzyżowego przedniego kolana lewego.

Poważny uraz kolana spowodował konieczność przejścia dwukrotnie zabiegów operacyjnych oraz wielomiesięcznego leczenia i rehabilitacji. W związku z powyższym pismem z dnia 28.08.2013 r. powódka wezwała pracodawcę (...) Spółkę z o.o. do zapłaty kwoty 21.035 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Poszkodowana na skutek wypadku doznała poważnego urazu lewego kolana – zerwania więzadła krzyżowego przedniego. Prowadziła leczenie w trybie ambulatoryjnym. Przeszła aż dwie operacje. Z uwagi na nieustępujące bóle lewego kolana poszkodowana odbyła długotrwałą rehabilitację. W związku z wypadkiem poszkodowana była niezdolna do pracy przez okres ponad roku, tj. w dniach 03.12.2011 r. – 29.05.2013 r. Do dnia dzisiejszego przyjmuje leki przeciwbólowe oraz stosuje różnego rodzaju maści na stłuczenia, gdyż odczuwa nasilające się bóle.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 kwietnia 2015 r. pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że powództwo jest niezasadne i zasługuje na oddalenie. Pozwany stwierdził, że bezsporne jest, iż w dacie przedmiotowej szkody (...) Sp. z o.o. miała zawartą z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w okresie od 4 listopada 2011 roku do 3 listopada 2012 roku potwierdzone polisą serii (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, której integralną część stanowią ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia. W niniejszej sprawie było prowadzone postępowanie likwidacyjne, które zakończyło się wypłatą zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 3 grudnia 2011 roku – szkoda nr (...) – w kwocie 13.000 złotych. W ocenie pozwanego, przyznana powódce kwota tytułem zadośćuczynienia w tej wysokości w pełni rekompensuje krzywdy i cierpienia doznane na skutek zdarzenia szkodowego. Zdaniem pozwanego żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Zdaniem pozwanego nieuzasadniona jest wypłata powódce odszkodowania w kwocie 21.490 zł tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia. Powódka nie udowodniła, że nie mogła korzystać z usług lekarza ortopedy w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, jak również tego, iż późniejszy termin wizyty u specjalisty spowodowałyby u powódki uszczerbek na zdrowiu. Nadto pozwany podniósł, że odsetki od kwoty należnej powódce tytułem zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wyrokowania.

W piśmie z dnia 12 stycznia 2021 r. powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 3 grudnia 2011 roku. Powódka uzasadniła to żądanie brakiem powrotu powódki do pełnej sprawności a także realną obawą, że w przyszłości pojawią się skutki zdrowotne niewystępujące obecnie, ani w chwili wytoczenia powództwa. Nadto powódka poinformowała, że wyszła za mąż i zmieniła nazwisko na (...). Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2021 r. pozwany wniósł o oddalenie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powódki na przyszłość.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka K. M. (1) urodziła się (...). Z zawodu jest technikiem ekonomistą. Ma córkę K. urodzoną (...).

K. M. (1) mieszkała wraz z córką w P. przy ulicy (...) w wynajętym mieszkaniu. Była w pełni sprawną młodą kobietą, nie cierpiała na żadne choroby. Była aktywna fizycznie: chodziła na siłownię, na basen, biegała rekreacyjnie. Lubiła chodzić na plażę i się opalać. Chodziła w butach na wysokich obcasach i w spódnicach.

Od 2008 roku K. M. pracowała jako sprzedawca w sklepie (...) w P. prowadzonym przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w P..

W sobotę 3 grudnia 2011 r. K. M. (1) poszła do pracy. Zajmowała się rozkładaniem towaru na półkach. Aby sprawdzić zgodność towaru z dowodami dostawy poszła na piętro. Wracając stamtąd, przechodząc obok działu warzyw, poślizgnęła się na podłodze, na której był piasek i upadła, uderzając lewym kolaniem o podłogę. Ochroniarz pomógł jej wstać i przejść do pomieszczenia socjalnego. Z uwagi na utrzymujący się ból nogi została zwolniona do domu.

W związku z tym, że przez weekend stan kolana się nie poprawił, w poniedziałek M. zgłosiła się do kliniki (...) w P., którą polecił jej znajomi. Tam została zbadana przez lekarza ortopedę-traumatologa T. O., który stwierdził zerwanie więzadła krzyżowego przedniego lewego kolana i zaproponował leczenie operacyjne. Lekarz powiedział powódce, że sprawa jest pilna i że na operację w publicznym szpitalu będzie musiała czekać kilka miesięcy.

W tym okresie termin oczekiwania na leczenie rekonstrukcyjne zerwanego więzadła krzyżowego w Szpitalu (...) w P. wynosił trzy miesiące.

Powódka wróciła do domu, pożyczyła pieniądze od rodziny i znajomych i 7 grudnia 2011 r. stawiała się w Klinice (...) w P., gdzie przeszła zabieg operacyjny – artroskopową rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego lewej kończyny dolnej z wykorzystaniem ścięgna ST i GR oraz systemu De PUY MITEK Johnson & Johnson. Operującym był doktor T. O.. Pacjentce zalecono rehabilitację operowanego kolana i jego schładzanie oraz chodzenie w asekuracji kul łokciowych. Koszt operacji wyniósł 8.850 zł.

W okresie od 9 lutego do 14 czerwca 2012 r. K. M. (1) odbyła 33 indywidualne zajęcia z fizjoterapeutą w Centrum (...) w P.. Celem tych zajęć było zwiększenie zakresu ruchomości stawu kolanowego lewego, poprawa stabilizacji stawów i wzmocnienie mięśni kończyny operowanej a także poprawa wzorca chodu. Terapia funkcjonalna obejmowała elementy z zakresu koncepcji proprioceptywnego nerwowo-mięśniowego torowania, kinezyterapię oraz usprawnianie w obrębie tkanek miękkich. W dużej części praca ukierunkowana była na autoterapię pacjentki, umożliwiającą samodzielną pracę w domu. Po intensywnej fizjoterapii oraz regularnej pracy indywidualnej ograniczenia ruchu zgięcia oraz wyprostu operowanego stawu nadal pozostawały.

Z uwagi na brak wyraźnej poprawy funkcjonowania stawu kolanowego powódki, leczący ją lekarz zdecydował o konieczności wykonania drugiej operacji. 25 września 2012 r. K. M. (1) przeszła w Klinice (...) zabieg operacyjny (artroskopię) usunięcia licznych zrostów z zachyłka nadrzepkowego i wcięcia międzykłykciowego kości udowej; redresję stawu. Koszt operacji wyniósł 5.000 zł.

W okresie od 2 do 25 maja 2013 r. K. M. (1) przebywała na leczenie uzdrowiskowym w P. w ramach prewencji rentowej ZUS. Przeszła tam intensywną rehabilitację leczniczą, w tym w zakresie kinezyterapii (ćwiczenia indywidualne w odciążeniu, gimnastyka indywidualna i ćwiczenia w basenie), fizykoterapii (zabiegi ciepłolecznice, krioterapia miejscowa i ogólnoustrojowa, elektroterapia, zabiegi światłolecznice, hydroterapia, pole magnetyczne, ultradźwięki, laser oraz masaż klasyczny i wibracyjny) a także form oddziaływania psychologicznego (trening relaksacyjny i psychoedukacja).

W okresie od 5 grudnia 2011 r. do 3 czerwca 2012 r. K. M. przebywała na zwolnieniu lekarskim i pobierała zasiłek chorobowy. Od 4 czerwca 2012 r. do 29 maja 2013 r. pobierała świadczenie rehabilitacyjne.

W lipcu 2013 roku wróciła do pracy w (...). Była mniej sprawna i wydajna, co wywoływało konflikty – koleżanki musiały za nią układać towar na półkach. W związku z tym szef zaproponował jej pracę przy sprawowaniu nadzoru.

/zeznania K. G. k. 146 v., B. K. k. 146 v. i Z. J. k. 146 v., karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 20-21, zaświadczenie z 07.01.2014 r. k. 22, konsultacje badań obrazowych k. 23, badanie ultrasonograficzne narządu ruchu k. 24, wynik badania diagnostycznego k. 25, raport rehabilitacji z 10.01.2014 r. k. 26-33, zaświadczenie z 11.12.2012 r. k. 34, zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy k. 37-44, zaświadczenie z 31.12.2014 r. k. 104, decyzje ZUS z 13.09.2012 r. i z 06.11.2012 r. k. 45-48; opinia biegłego P. J. z 22.12.2015 r. k. 159-163, opinia uzupełniająca z 25.11.2015 r. k. 199-202, opinia biegłej B. M. k. 387-391; przesłuchanie powódki K. K. k. 294v.- 296 w zw. z k. 135 i k. 426v. -427v k ./

Koszty poniesione przez powódkę w związku z leczeniem i rehabilitacją stawu kolanowego uszkodzonego w dniu 3 grudnia 2011 r. wyniosły 21.490 zł. Na koszty te składają się opłaty za dwie operacje (artroskopie), koszty prywatnych wizyt lekarskich i zabiegów rehabilitacyjnych a także koszt badania metodą rezonansu magnetycznego (MR).

/rachunki i faktury za usługi medyczne k. 64-97/

28 czerwca 2019 r. K. M. (1) zawarła związek małżeński z K. K. (3), przyjmując nazwisko męża. Nadal pracuje w (...); ma umowę o pracę na czas nieokreślony; jej praca polega na nadzorowaniu innych pracowników sklepu. Uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 2.950 zł miesięcznie netto.

Obecnie K. K. (1) nie leczy się u ortopedy w związku z urazem lewego kolana doznany w grudniu 2011 roku. Leczenie ortopedyczne tego urazu zostało zakończone. Aktualne pozostają jednak wskazania do prowadzenia rehabilitacji. Do czasu wybuchu pandemii koronawirusa korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych wykonywanych przez A. K. (1) w jego gabinecie przy ulicy (...) w P.. Ćwiczenia polegały przede wszystkim na rozciąganiu stawu kolanowego w celu likwidacji występujących w nim przykurczów.

K. K. (1) co pewien czas, przeważnie „na zmianę pogody” odczuwa bole lewego kolana; bierze wówczas leki przeciwbólowe. Musiała zrezygnować z biegania, sporadycznie jeździ na rowerze. Nie chodzi w spódnicach i w butach na wysokich obcasach.

/przesłuchanie powódki K. K. k. 294v.- 296 w zw. z k. 135 i k. 426v. -427v./

Skutki wypadku z 3 grudnia 2011 roku w postaci obrzęku stawu kolanowego lewego z obecnością krwiaka, jego zablokowanie oraz dolegliwości bólowe stanowiły podstawę do wykonania niezwłocznej artroskopii. Zabieg ten pełnił jednocześnie rolę badania diagnostycznego, jak i procesu terapeutycznego. W dniu wizyty u ortopedy tj. 05.12.2011 r. nie można było stwierdzić na podstawie badania przeprowadzonego badania ortopedycznego, do jakich uszkodzeń doszło w stawie kolanowym lewym. Wykonana punkcja, w której ewakuowano 30 ml krwi wskazywała na rozległe obrażenia. Nie przyniosła ona jednak odpowiedzi na pytanie, co zostało uszkodzone. Lekarz ortopeda przystępował do artroskopii diagnostycznej w zablokowanym stawie kolanowym lewym. Przyczyn takiego stanu mogło być wiele, np. uszkodzenie łąkotek, czy chrząstki stawowej lub wyniosłości miedzykłykciowej, rozerwanie więzadeł krzyżowych czy

pobocznych albo połączenie tych wszystkich uszkodzeń. W trakcie diagnostycznej artroskopii rozpoznano zerwanie więzadła krzyżowego przedniego i przeprowadzono jego rekonstrukcję.

Niezwłoczne przeprowadzenie pourazowej diagnostyczno-naprawczej artroskopii stawu kolanowego jest jednym z przyjętych przez ortopedów sposobów leczenia urazów tego stawu. Znacznie częściej jednak prowadzi się najpierw leczenie zachowawcze i wykonuje badania obrazowe a dopiero potem wykonuje się artroskopię stawu kolanowego obejmującą likwidowanie uszkodzeń. Podjęty sposób leczenia uszkodzeń pourazowych stawu kolanowego zależy od ich rodzaju oraz możliwości lekarza ortopedy.

Biorąc pod uwagę realia systemu opieki zdrowotnej gwarantowanej przez NFZ rekonstrukcja stawu kolanowego powódki nie została przeprowadzona w ciągu 3 miesięcy od powstania urazu. Znaczenie ma tu również fakt, że do urazu doszło pod koniec roku, kiedy dostępność zabiegów finansowanych ze środków publicznych jest mniejsza. Nie da się jednoznacznie udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie byłyby następstwa odwleczenia w czasie rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego stawu kolanowego lewego u powódki, zwłaszcza, że w czasie zdarzenia z 03.12.2011 r. nie doszło do żadnych innych uszkodzeń, niż zerwanie więzadła krzyżowego przedniego. Należy jednak zauważyć, że przed wykonaniem pierwszej artroskopii nie było to oczywiste.

/opinia biegłej B. M. k. 387-391; pismo Szpitala (...) w P. z 05.06.2017 r. k. 231/

7 listopada 2011 r. (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. zawarła z Towarzystwem (...) SA z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia, co zostało potwierdzone wystawieniem przez ubezpieczyciela polisy uniwersalnej serii (...). W polisie wskazano okres ubezpieczenia od 4 listopada 2011 r. do 3 listopada 2012 r.

/polisa uniwersalna Serii (...) z 07.11.2011 r. k. 126/

Zgłoszenie szkody zostało przekazane ubezpieczycielowi w dniu 3 września 2013 roku. W piśmie z dnia 23 września 2013 r. Towarzystwo (...) SA potwierdziło, że otrzymało zgłoszenie szkody powódki i jednocześnie, z powołaniem się na art. 16 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22.05.2003 r., wezwało powódkę do nadesłania w terminie 14 dni „wszelkich dowodów potwierdzających zasadność przedmiotowego roszczenia”. W piśmie z 29 listopada 2013 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę o przyznaniu jej za powstałą szkodę zadośćuczynienia w „bezspornej” kwocie 5.000 zł. Jednocześnie poinformowano powódkę, że ostateczne ustalenie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania będzie możliwe po nadesłaniu przez powódkę dokumentów w tym piśmie wymienionych. W piśmie z 26 lutego 2014 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę o przyznaniu dopłaty z tytułu zadośćuczynienia za wysokość 8.000 zł. Jednocześnie Towarzystwo (...) odmówiło wypłaty odszkodowania za konsultacje lekarskie, badania, usługi rehabilitacyjne oraz dwa zabiegi, bowiem powódka mogła w tym zakresie skorzystać ze świadczeń medycznych finansowanych z Narodowego Funduszu Zdrowia, do których była uprawniona.

W dniu 22 maja 2014 r. radca prawny A. K. (2), działając w imieniu poszkodowanej K. M. (1), wezwała Towarzystwo (...) SA do wypłacenia na rzecz poszkodowanej:

- kwoty 87.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29.11.2013 r. do dnia zapłaty (ponad już wypłaconą kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę);

- kwoty 21.035 zł odszkodowania tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29.11.2013 r. do dnia zapłaty. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 2 czerwca 2014 r.

/pismo pozwanego z 23.09.2013 r. k. 49, pismo pozwanego z 29.11.2013 r. k. 50, pismo pozwanego z 26.02.2014 r. k. 51-52, przedsądowe wezwanie do zapłaty z 22.05.2014 r. k. 55-61/

Powyższe ustalenia poczyniono w oparciu o następującą ocenę dowodów.

Za wiarygodne uznać należało wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Ich autentyczność i moc dowodowa nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Za wiarygodne i pomocne dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należało także opinie biegłych P. J. (2) i B. M. (2). Opinie zostały sporządzone przez lekarzy ortopedów czyli specjalistów w dziedzinie medycyny, której dotyczy sprawa powódki. W części dotyczącej rodzaju i charakteru skutków wypadku powódki i jej stanu zdrowia opinie są zbieżne. Biegli byli także zgodni co do tego, że odbyte przez K. K. rehabilitacje miały związek z urazem kolana w 2011 roku i były celowe z punktu widzenia poprawy jej stanu zdrowia. Zdaniem Sądu nie zasługuje jedynie na wiarę opinia biegłego P. J. (2) w części, w której podał on w wątpliwość celowość poddania się przez powódkę operacji artroskopii w grudniu 2011 roku i we wrześniu 2012 roku. Użyte przez biegłego argumenty, jakoby potrzeba takiej pilnej operacji miała być zastrzeżona dla profesjonalnych sportowców, nie znajdują żadnego uzasadnienia prawnego i etycznego. Przeciwnie – każdy, niezależnie od wykonywanego zawodu i sprawowanej funkcji społecznej, ma prawo do podjęcia wszelkich dostępnych środków w celu ratowania swego zdrowia lub poprawy tego stanu zdrowia. Jak wykazała to w sposób bardzo precyzyjny w swojej opinii biegła B. M. (2), w grudniu 2011 nie było możliwości jednoznacznej oceny, czy zwłoka w wykonaniu zabiegu kolana powódki nie przyniesie negatywnych skutków. Dlatego decyzję powódki o poddaniu się operacji w prywatnej klinice, nie czekając na możliwość wykonania zabiegu finansowanego przez NFZ, należało uznać za racjonalną i w pełni zrozumiałą.

W pełni na wiarę zasługują zeznania świadków K. G. (2), B. K. (2) i Z. J. (2). Świadkowie przedstawili, jak wyglądało życie powódki przed wypadkiem a także skutki wypadku, w tym jak przebiegało jej leczenie i rehabilitacja.

Istotnym dowodem w sprawie jest dowód z przesłuchania K. K. (1) w charakterze strony. Dowód ten Sąd uznał za wiarygodny w całości. Podkreślić należy, że powódka, choć w oczywisty sposób zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy na jej korzyść, zachowała niezbędny przy składaniu zeznań obiektywizm. Przedstawione przez nią fakty odnoszące się do życia przed wypadkiem a także przebiegu wypadku i jego skutków, w tym leczenia i rehabilitacji po wypadku, znajdują potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy a także w opiniach medycznych wydanych w toku postępowania dowodowego. Przedstawione przez K. K. (1) okoliczności tworzą spójny stan faktyczny, który uznać należało za wystarczający do rozstrzygnięcia o roszczeniach dochodzonych w pozwie.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność cywilna pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. wynika z zawarcia przez pracodawcę powódki (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w P. ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z prowadzeniem działalności gospodarczej lub użytkowania mienia. Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność cywilna pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce nie była przez pozwanego kwestionowana. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powódce kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Do rozstrzygnięcia pozostaje zatem, czy powódce przysługują jeszcze inne roszczenia w związku z wypadkiem z 03.12.2011 r., a jeśli tak, to w jakiej wysokości (odnośnie roszczeń pieniężnych).

W punkcie pierwszym pozwu powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 87.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nie może budzić najmniejszych wątpliwości to, że w zdarzeniu z 03.12.2011 r. K. K. (1) doznała uszkodzenia ciała. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego. Potwierdzają to ponad wszelką wątpliwość dokumenty

medyczne zgromadzone w aktach sprawy, a także przeprowadzone w toku postępowania opinie biegłych-lekarzy. Pozwany wypłacił poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia kwotę 13.000 zł, potwierdzając tym samym zaistnienie przesłanek warunkujących przyznanie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozostaje do oceny wysokość tego roszczenia.

Przez krzywdę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. należy rozumieć cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przyznawaną jednorazowo

(G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII).

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność (stopień cierpień), skutki doznanych urazów, wiek poszkodowanego, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego-Izba Karna z dnia 4.02.2008 r. III KK 349/2007).

Podkreślić stanowczo należy, że nie istnieją żadne „tabele” bądź „obiektywne normy” mówiące o tym, jakie kwoty sądy powinny zasądzać na rzecz osób poszkodowanych z tytułu zadośćuczynienia za doznana krzywdę w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Jediną metodą jest porównywanie poszczególnych przypadków osób, które doznały uszkodzenia ciała i przyznanych im tytułem zadośćuczynienia sum z przypadkiem podlegającym ocenie w danej sprawie.

Powódka twierdziła, że „odpowiednią” kwotą zadośćuczynienia będzie suma 100.000 zł. Tak należy przyjąć, skoro w pozwie domagała się zasądzenia kwoty 87.000 zł, a otrzymała już od pozwanego 13.000 zł. Z kolei pozwany twierdził, że wypłacona przez niego kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i adekwatna do stopnia cierpień fizycznych i psychicznych powódki.

Zdaniem Sądu żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia byłaby zbyt wysoka; z drugiej jednak strony nie sposób uznać kwoty wypłaconej powódce przez pozwanego za „odpowiednią”.

Uraz doznany przez powódkę w dniu 3 grudnia 2013 r. z pewnością nie należał do błahych. K. K. (1) przeszła dwa zabiegi operacyjne, przez około półtora roku była niezdolna do pracy, przeszła intensywną rehabilitację. Leczenie powódki zostało zakończone; konieczna jest jednak dalsza rehabilitacja. K. K. (1) wróciła do pełnej sprawności, ale z pewnymi ograniczeniami: musiała ograniczyć aktywność fizyczną, nie może biegać, szybciej się męczy przy chodzeniu, odczuwa okresowo bóle kolana. Ze względu na bliznę na lewej nodze nie chodzi w spódniczkach i w szortach; nie może zakładać butów na wysokich obcasach. W ocenie Sądu, w takim stanie faktycznym za odpowiednią

sumę zadośćuczynienia należało znać kwotę 50.000 zł. Jest to suma niebagatelna, znacząca, w szczególności przy uwzględnieniu zarobków uzyskiwanych przez powódkę; z drugiej strony nie jest to suma nadmierna, przesadzona.

Biorąc pod uwagę, że powódce wypłacono już tytułem zadośćuczynienia 13.000 zł, zasądzono od pozwanego na rzecz powódki tytułem „dopłaty” do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 37.000 złotych, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku.

Za uzasadnione uznać należało żądanie w kwocie 1.490 zł tytułem odszkodowania. Zgodnie z przytoczonym już wyżej art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na koszty te składają się koszty zabiegów rehabilitacyjnych odbytych przez powódkę, koszt wizyt lekarskich, koszt badania MR oraz koszty operacji (8.850 zł i 5.000 zł). Nie było sporu co do tego, że wszystkie wydatki mają związek z odniesioną przez powódkę kontuzją kolana w grudniu 2011 roku. Pozwany twierdził, że powódka nie musiała ich ponosić, gdyż jako osoba zatrudniona na etacie miała ubezpieczenie zdrowotne i mogła skorzystać ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych (NFZ).

Zdaniem Sądu ten zarzut jako nieuprawniony należało odrzucić. Jedyne kryterium, jakie przewiduje ustawodawca w przypadku odszkodowania za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia jest związek między szkodą (poniesionymi wydatkami) a zdarzeniem szkodzącym (wypadkiem ubezpieczeniowym). Wskazuje na to użyte przez ustawodawcę sformułowanie „wszelkie wyniki z tego powodu szkody”. Decyduje zatem związek przyczynowy rozumiany w ten sposób, że poniesione wydatki powinny dotyczyć diagnostyki, leczenia i rehabilitacji urazu doznanego w wypadku ubezpieczeniowym, którym w niniejszej sprawie jest zdarzenie z 3 grudnia 2011 roku. Działania powódki polegające na zwróceniu się do prywatnej kliniki celem podjęcia leczenia, w tym pilnego wykonania operacji artroskopowych lewego stawu kolanowego, należało uznać za uzasadnione, mieszczące się w granicach racjonalnej dbałości o swoje dobro i poprawę swojego stanu zdrowia. W jednoznaczny sposób potwierdza to opinia biegłej ortopedy B. M. (2). To że powódka mogła postąpić inaczej tj. poddać się leczeniu zachowawczemu i poczekać 3 miesiące na operację w publicznej placówce zdrowia, nie może zdaniem Sądu stanowić podstawy do odmowy przyznania jej odszkodowania. Powyższy pogląd jest zgodny z wykładnią pojęcia „wszelkich kosztów” zaprezentowaną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r. (III CZP 63/15). Sąd Najwyższy przyjął, że w pojęciu „wszelkich kosztów” mieszczą się także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego, które nie są finansowane ze środków publicznych. Odmowa przyznania powódce odszkodowania w świetle art. 444 § 1 k.c. byłaby możliwa wyłącznie po ustaleniu, że nie zachodzi związek między poniesionym przez K. K. (1) wydatkami a leczeniem i rehabilitacją lewego stawu kolanowego. Przeprowadzone w sprawie dowody w oczywisty sposób istnienie takiego związku potwierdzają, co uzasadniało przyznanie powódce odszkodowania w kwocie żądanej w pozwie (pkt. 2 wyroku).

Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (art. 481 § 2 zd. 1 k.c.).

Żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie w wypłacie powódce kwot zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 30 listopada 2013 r. należało uznać za uzasadnione. Powódka zawiadomiła o szkodzie swojego pracodawcę a ten przekazał informację pozwanemu w dniu 3 września 2013 r. 23 września 2013 r. ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie

zgłoszenia. Oczywiście jest więc, że 30-dniowy termin do spełnienia świadczenia przez pozwanego w dniu 30.11.2013 r. już upłynął. Tym bardziej, że dzień wcześniej pozwany poinformował powódkę o przyznaniu jej zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Zdaniem Sądu nie ma żadnych powodów, żeby do ustalenia terminu wypłaty zadośćuczynienia stosować odmienne zasady. W szczególności Sąd nie zgadza się poglądem, według którego początek biegu odsetek za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia powinien być ustalany na dzień wydania wyroku, a to z uwagi „sędziowskie uznanie” przy ustalaniu sum należnych poszkodowanym z tego tytułu. Takie poglądy rzeczywiście pojawiały się w dawniejszym orzecznictwie, ale spotkał się on z uzasadnioną krytyką. Obecnie dominuje pogląd, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia określonego w wezwaniu do zapłaty kwoty zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z 18.02.2010 r., II CSK 434/09). Zasada ta doznaje wyjątków sytuacji, w której obowiązujące przepisy wskazują termin, w którym świadczenie powinno zostać wypłacone i z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W orzecznictwie podnosi się również, że odsetki od świadczenia przewidzianego w umowie ubezpieczenia mają także charakter stymulujący dłużnika, wywierają presję na spełnienie świadczenia w terminie (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 28.08.2020 r., I ACa 374/20). Dlatego żądanie powódki z tytułu odsetek za opóźnienie należało uwzględnić.

W piśmie z 12 stycznia 2021 r. powódka wniosła także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. „na przyszłość” za skutki wypadku z 3 grudnia 2011 roku.

Żądanie to, zdaniem Sądu, nie zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W starszym orzecznictwie przyjmowało się, że interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnieje, mimo tego, że prawo powoda zostało już naruszone i wytoczył on powództwo o świadczenie, jeżeli z faktu naruszenia mogą wynikać jeszcze dalsze skutki, których nie można na razie przewidzieć i określić, a tym bardziej dochodzić w ramach powództwa o świadczenie. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne. Swoistość szkód na osobie, które z istoty swej często są zmienne w czasie i ujawniają się niejednokrotnie po upływie dłuższego okresu, z reguły w niemożliwym do określenia z góry rozmiarze, jak również nieprzekraczalny 10-letni (obecnie 6-letni) termin przedawnienia roszczeń majątkowych uzasadniają więc pogląd, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych, powód może jednocześnie – na podstawie art. 189 k.p.c. – domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1970r., III PZP 34/69, OSN 1970/12/217). Wyrażony w tej fundamentalnej uchwale Sądu Najwyższego pogląd o dopuszczalności powództwa o ustalenie, w przypadku dochodzenia przez osoby, które dochodzą jeszcze innych roszczeń z tytułu spowodowania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, uznać należy za nadal aktualny. W uchwale z 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 marca 2010 r. (IV CSK 410/09) zaś powtórzył, że „także po wejściu w życie art. 442¹ k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. Oznacza to, że zmiana przepisów odnoszących się do ustalenia początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych nie odbiera sama w sobie sensu domagania się ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Skoro sama odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z 03.12.2011 r. nie była kwestionowana, to ocena roszczenia powódki sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy ma ona interes prawny w ustaleniu przyszłej odpowiedzialności pozwanego. Zdaniem Sądu, przeprowadzone w sprawie dowody zaświadczenia o tym, że powód takiego interesu prawnego nie ma. Nie zachodzi bowiem wysokie prawdopodobieństwo pogorszenia się stanu zdrowia powódki związanego z wypadkiem z 3 grudnia 2011 r. i tym samym powstania nowych roszczeń z tego tytułu. Wynika to z opinii biegłych, którzy wydali opinie w sprawie. Sama powódka potwierdziła, że obecnie nie leczy się

już u ortopedy. Tym samym uznając, że powódka nie wykazała, że zachodzi prawdopodobieństwo ujawnienia się nowych skutków wypadku z 3 grudnia 2011 r. i tym samym powstania nowych roszczeń wynikających tego zdarzenia, powództwo w tej części podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie trzecim wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie czwartym, piątym i szóstym wyroku. Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Według art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Przy uwzględnieniu żądań pozwu, wartość przedmiotu sporu w sprawie stanowiła kwotę 108.490 zł. Uwzględniono żądanie powódki z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 37.000 zł i odszkodowanie w kwocie 21.490 zł. Łącznie zatem uwzględniono roszczenia powódki w wysokości 58.490 zł. Oznacza to, że powództwo uwzględniono w 54 %. W myśl cytowanego wyżej art. 100 zd. 1 k.p.c. oznacza to, że powódka ma prawo domagać się od pozwanego zwrotu 54 % poniesionych przez siebie kosztów procesu i jednocześnie obowiązana jest zwrócić pozwanemu 46 % kosztów, które poniósł on w związku z udziałem w sprawie.

Na koszty poniesione przez powódkę składa się: uiszczona opłata od pozwu – 2.000 zł, wpłacone i wykorzystane zaliczki – 1.401,07 zł, wynagrodzenie radcy prawnego - 3.600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17; łącznie 7.018,07 zł. Na koszty poniesione przez pozwanego w związku z udziałem w sprawie składa się wynagrodzenie adwokata w kwocie 3.600 zł i opłata skarbową za pełnomocnictwo w wysokości 17 zł; łącznie 3.617 zł.

Powódka ma prawo żądać zwrotu 54 % poniesionych przez siebie kosztów, czyli kwoty 3.789,76 zł (54 % z 7.018,07 zł) i jednocześnie obowiązana jest zwrócić pozwanemu 46 % kosztów przez niego poniesionych, czyli 1.663,82 zł (46 % z 3.617 zł). Po wzajemnym obrachunku tych kwot, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki z tytułu kosztów procesu kwotę 2.125,94 zł.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 785), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Według art. 113 ust. 2 pkt. 1 ustawy koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5 % wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 złotych. W przedmiotowej sprawie przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu w wysokości 108.490 zł cała opłata stosunkowa od pozwu, w zaokrągleniu w górę do pełnego złotego, wynosiła 5.425 zł. Powódka uiściła z tytułu opłaty od pozwu kwotę 2.000 zł. Do rozliczenia z tytułu opłaty od pozwu pozostała więc kwota 3.425 zł. Nadto strony obciążały jeszcze koszty wydatków (opinii biegłych) poniesionych w toku postępowania, niepokrytych z zaliczek wpłaconych przez powódkę, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa. Jest to kwota 482,44 zł. Łącznie do rozliczenia pozostała kwota 3.907,44 zł. Kwota ta obciążała strony w proporcjach, w jakich wygrały (przegrały) sprawę: w 44 % powódkę – 1.797,42 zł, w 54 % pozwanego – 2.110,02 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

J. Grudziński